

Plany prywatyzacji rosyjskiej gospodarki

3 sierpnia prezydent Dmitrij Miedwiediew zaakceptował przedstawiony przez rząd, poprawiony program prywatyzacji rosyjskich przedsiębiorstw. Obecny plan zakłada większe ograniczenie obecności państwa w rosyjskiej gospodarce, aniżeli pierwotnie planowano, jednocześnie pozostawiając elicie władzy instrumenty pozwalające jej wpływać na procesy ekonomiczne.

Obecny program rozszerza (o 21 spółek) liczbę przedsiębiorstw przeznaczonych do prywatyzacji wobec planów z października i wydłuża czas ich wyprzedaży o dwa lata, do 2017 roku. Zgodnie z tym programem państwo w całości zamierza wycofać się m.in. z Wniesztorgbanku, Rossielchozbanku, spółki zarządzającej lotniskiem Szeriemietiewo, czy Aerofłotu – głównego przewoźnika lotniczego kraju. W przypadku niektórych spółek, m.in. spółek energetycznych: Roshydro, Rosniefti i Zarubiežniefti czy spółki Ałrosa wydobywającej diamenty, rosyjskie władze planują wprowadzić „złotą akcję” (instrument dający państwu decydujący głos na zebraniach akcjonariuszy). Zgodnie z programem państwo zamierza zachować pakiety większościowe m.in. w Transniefti – właścicielu naftowej sieci przesyłowej, Federalnej Kompanii Sieciowej – operatorze sieci elektroenergetycznej czy w Kolejach Rosyjskich. Według założeń skarb państwa ma uzyskać z prywatyzacji ok. 30 mld USD rocznie (co stanowi równowartość około 20% deficytu budżetowego Federacji Rosyjskiej).

Częściowa prywatyzacja rosyjskiej gospodarki wydaje się być przesądzona, dochody z niej mają być bowiem istotnym czynnikiem finansowania deficytu budżetowego Rosji w najbliższych latach. Jednakże, wobec sporu we władzach Rosji na temat skali prywatyzacji, jej realizacja w deklarowanym kształcie wydaje się mało prawdopodobna, chyba że dojdzie do poważnego pogorszenia stanu finansów publicznych. <iwo>